Dziś 6 stron

Cena 2 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II — Łódź, poniedziałek 17 czerwca 1946 r. — Nr 165 (232)

Nie można osobno walczyć

O NIEPODLEGŁOŚĆ I O SOCJALIZM

— mówi tow. Cyrankiewicz na uroczystym otwarciu Zjazdu PePeSowców, uczestników walki z Niemcami

WARSZAWA (SAP). Dziś w sali obrad Krajowej Rady Narodowej nastąpiło otwarcie zjazdu członków Polskiej Partii Socjalistycznej, uczestników walki zbrojnej z Niemcami.

Sala nie mogła pomieścić wielotysięcznych tłumów, a byli to przecież jedynie reprezentanci olbrzymiej masy socjalistów polskich, którzy na wszystkich krańcach świata w oddziałach wojskowych, w podziemnych organizacjach bojowych w kraju przelewali swą krew za ojczyznę, wolność i socjalizm.

Nad głowami tłumów powiewały czerwone sztandary. Nad podium wielki orzeł biały z trzema socjalistycznymi strzałami i rewolwerem. Pod nim napis: bojownikom o wolność. Odznaka, którą od dziś nosić będą bohaterzy spod Lenino, Warszawy czy Monte Cassino.

Na zjazd przybyli entuzjastycznie witani wiceprezydent KRN i przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. Stanisław Szwalbe, przewodniczący CKW PPS tow. Edward Osóbka-Morawski, przedstawiciel Wojska Polskiego gen. Spychalski, członkowie rządu, między nimi minister Rzymowski, tow. Stańczyk, tow. Świętochowski i tow. Matuszewski, tow. Kaczorowski oraz przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych.

W imieniu CKW PPS otworzył Zjazd, wygłaszając inauguracyjne przemówienie i witając zebranych gen. sekretarz Partii tow. Józef Cyrankiewicz. Na wstępie tow. Cyrankiewicz uczcił pamięć tych, których nieubłagana śmierć ściągnęła z barykady i nie pozwoliła przybyć tu, aby z innymi towarzyszami walki dzień ten, opromieniony słońcem zwycięstwa i wolności święcić.

Tłumy wstają ze swych miejsc i w skupionym milczeniu czczą tych, którzy polegli. Padają nazwiska wielkich przywódców socjalizmu polskiego, bojowników Niedziałkowskiego, Duboisa, Czapińskiego, Jagiełły, Raabego i wielu wielu innych.

Walczyliśmy w różnych grupach, ale walczyliśmy dla jednego celu. Nie można bowiem osobno walczyć o niepodległość i socjalizm — mówi tow. Cyrankieiwcz. Kończąc wznosi on wśród burzliwych oklasków okrzyk: Niech żyje Polska Partia Socjalistyczna. Obecni powstają ze swych miejsc i intonują Czerwony Sztandar.

W czasie przemówienia tow. Cyrankiewicza przybywa na Zjazd Premier tow. Osóbka-Morawski entuzjastycznie witany przez wszystkich.

Tow. Cyrankiewicz powołuje na przewodniczącego Kazimierza Rusinka, wiceprzewodniczącego CKW PPS i bohaterskiego dowódcy czerwonych kosynierów. Sala przyjmuje ten wybór z wielkim aplauzem. Do prezydium wchodzą poza tym: tow. Edward Osóbka-Morawski, tow. Matuszewski, płk. Szaniawski, gen. Bończa-Uzdowski, towarzysze bojowcy z 1905 roku i inni.

Tow. Rusinek obejmując przewodnictwo Zjazdu również wzywa do uczczenia pamięci PPSowców, poległych w walce z Niemcami.

Nawiązując do hołdu oddanego bojownikom mówi tow. Rusinek: Wasze czerwone sztandary, na których widnieje napis z jednej strony Niepodległość, a z drugiej Socjalizm, są dowodem prawdy, że nie ma socjalizmu bez wielkiej demokratycznej i suwerennej Polski. Podnosimy zarazem, że w walce o realizację naszych ideałów widzimy przede wszystkim dobro naszej ojczyzny. Jesteśmy świadomi roli, jaką odgrywa nasza Partia.

Przechodząc do aktualnej sytuacji mówca stwierdza, że tak, jak wygraliśmy wojnę, wygramy referendum. Zdobyliśmy władzę w oparciu o zjednoczony naród i władzy tej nie oddamy.

Następnie wśród gorących oklasków na podium staje przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. Stanisław Szwalbe.

Przemówienie jego oraz przemówienie tow. Osóbki-Morawskiego podamy jutro.

Po przemówieniu Premiera przewodniczący zamknął obrady pierwszego zjazdu, po czym wezwał wszystkich obecnych do wzięcia udziału w pochodzie na Plac Zwycięstwa na Grób Nieznanego Żołnierza, celem złożenia wieńca. Przed gmachem uformował się potężny pochód uczestników zjazdu z członkami rządu i prezydium zjazdu na czele. Pochód przemaszerował przez miasto przy dźwiękach kilku orkiestr.

Minister Mołotow o sytuacji we Włoszech

W interesie wszystkich leży

aby nie zwyciężyły elementy faszystowskie

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji Tass donosi z Paryża, że na pierwszym posiedzeniu rady ministrów spraw zagranicznych minister Mołotow, omawiając sytuację we Włoszech, powiedział m. in.: „We Włoszech istnieje bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny domowej, wzniecanej przez tych, którzy jeszcze wczoraj byli podporą faszyzmu'.

Rząd radziecki uważa — oświadczył Mołotow — że mocarstwa sojusznicze nie mogą pozostać obojętnymi wobec usiłowań rozpętania wojny domowej we Włoszech. Byłoby rzeczą ważną, by mocarstwa sojusznicze, których siły zbrojne znajdują się we Włoszech zgodnie z warunkami zawieszenia broni, zawiadomiły radę ministrów spraw zagranicznych, jakie środki przedsięwzięte są celem niedopuszczenia do dalszego rozwoju wskazanych wypadków, skierowanych przeciwko republice, która jak dowiodło referendum, jest wyrazem rzeczywistej woli narodu włoskiego".

Korespondent donosi następnie, że delegacja radziecka w celu przyśpieszenia prac konferencji wysunęła wniosek, by zagadnienia ekonomiczne, związane z projektem traktatu pokojowego z Włochami, zostały wyodrębnione oraz, by zasięgnięto w tych sprawach opinii obecnego demokratycznego rządu włoskiego. Znaczenie tego wniosku czytamy dalej — jest zupełnie jasne. jeśli wziąć pod uwagę, że zagadnienia ekonomiczne, związane z traktatem włoskim, omawiane są od dłuższego czasu zarówno na posiedzeniu rady minstrów spraw zagranicznych, jak i na posiedzeniach zastępców ministrów spraw zagranicznych. Jednak rozstrzygnięcie ich posuwa się naprzód niezwykle powoli. Fakt ten wywołany jest w znacznej mierze wniesieniem ze strony amerykańskiej i angielskiej projektów, składających się z licznych paragrafów, nakładających na Włochy różnorodne i daleko idące zobowiązania, których rozmiarów i charakteru nie można nawet dokładnie określić. Niektóre dzienniki angielskie i amerykańskie, oświetlając jednostronnie te kwestie, wszczynają wielki hałas dokoła skromnych żądań reparacyjnych Związku Radzieckiego, a jednocześnie przemilczają liczne amerykańskie i angielskie pretensje gospodarcze do Włoch. Te właśnie pretensje są rzeczywistą przyczyną komplikacji, powstających przy rozstrzyganiu zagadnień ekonomicznych traktatu włoskiego.

PARYŻ (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych rozpoczną w poniedziałek rozmowy nad sprawami umieszczonymi na porządku obrad, ustalonym w sobotę. Porządek obrad obejmuje poza sprawami traktatów również kwestie Niemiec, Austriii i sytuacje polityczne we Włoszech. Kolejność omawiania spraw będzie następująca: na pierwszym miejscu znajduje się sprawa traktatów, na drugim kwestia Niemiec, następnie Austrii i jako czwarta kwestia włoska.

Samolotami z Hiszpanii

przybywają hitlerowcy do Niemiec

Spotęgowanie się akcji terrorystycznej

LONDYN (PAP). Agencja Rueтera donosi z Baden-Baden, że hitlerowskie organizacje terrorystyczne istnieją i działają w dalszym ciągu we francuskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Oficerowie wywiadu francuskiego są zdania, że agenci hitlerowscy, ukrywający się w Hiszpanii, korzystając z samolotów hiszpańskich, przylatują nad terytorium niemieckie i opuszczają się na spadochronach, żeby organizować niemiecki ruch oporu. Prędzej czy później hitlerowskie organizacje terrorystyczne dadzą się we znaki wojskom okupacyjnym we wszystkich strefach. Władze francuskie aresztowały ostatnio 300 członków organizacji Hitlerjugend, którzy ukrywali się w lasach i przeprowadzali ćwiczenia wojskowe. Członkami tej organizacji byli chłopcy w wieku od 14 do 18 lat. Znaleziono przy nich broń, amunicję i jeden karabin maszynowy. Francuskie władze bezpieczeństwa bezlitośnie tępią agentów hitlerowskich, którzy organizują komórki terrorystyczne wśród młodzieży. Francuskie władze pozostają w ścisłym kontakcie z władzami brytyjskimi i amerykańskimi jak również z władzami szwajcarskimi, gdyż w Szwajcarii nadal ukrywa się wielu hitlerowców i oficerów Wehrmachtu.

NARADA

Aktywu Partyjnego PPS i PPR

odbędzie się w środę dnia 19-go czerwca r. b. w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury-Piotrkowska 243

Początek obrad o godz. 17 — Wstęp za zaproszeniami

Niebezpieczeństwo niemieckie ciągle istnieje

Przemysł niemiecki mimo bombardowania nie uległ zniszczeniu — Zagłębie Ruhry winno być umiędzynarodowione

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że międzynarodowy komitet badania problemów europejskich ogłosił sprawozdanie w sprawie Niemiec. Sprawozdanie podkreśla, że przemysł niemiecki w znacznej mierze pozostał nienaruszony mimo bombardowania sojuszników. W niedalekiej przyszłości będzie on znowu mógł rozpocząć rywalizację z eksportem państw sojuszniczych. Z tych względów i ze względów bezpieczeństwa Zagłębie Ruhry powinno być umiędzynarodowione pod kontrolą Rady Bezpieczeństwa ONZ. Sprawozdanie stwierdza, że w administracji tą dzielnicą powinni wziąć udział przedstawiciele państw sąsiadujących z Niemcami, jako państwa okupacyjnego. W razie, gdyby demokratyzacja Niemiec wykazywała postępy, w administracji Zagłębia Ruhry mogliby również zasiąść przedstawiciele ludności miejscowej. Komitet odrzuca obawy, że oderwanie polityczne Ruhry od Niemiec mogłoby jakoby przyczynić się do podważenia prestiżu partii demokratycznych w Niemczech. Komitet w swym sprawozdaniu uważa, że ewentualne wprowadzenie systemu federacyjnego w Niemczech nie jest dostateczną gwarancją bezpieczeństwa w Europie. Niebezpieczeństwo ze strony Niemiec polega na tym, że ludność niemiecka, licząca 70 milionów, która wymaga kompletnej reedukacji pod względem politycznym, a nic nie wskazuje na to, by udało się to zrealizować, może znowu zostać zjednoczona pod jednym przywództwem. Aby nie dopuścić do tego ,komitet zaleca trzy sposoby: 1) Pewne części Niemiec powinny być anektowane przez państwa, sąsiadujące na wschodzie i na zachodzie, 2) Inne części Niemiec, ważne pod względem gospodarczym, muszą być umiędzynarodowione, 3) Należy utworzyć kilka niezależnych państw niemieckich. Komitet podkreśla konieczność opracowania wielkiego planu emigracyjnego, który umożliwi odpływ nadmiaru ludności z krajów przeludnionych do krajów, cierpiących na brak rąk do pracy. Czyniąc przegląd stanu przemysłu niemieckiego, sprawozdanie komitetu stwierdza, że ostatnie wysiłki ginącego hitleryzmu zmierzały do uratowania przemysłu niemieckiego zachowania go na przyszłość. Przemysłowcy niemieccy uzyskali od Hitlera odwołanie rozkazu całkowitego burzenia zakładów przemysłowych w miarę postępu wojsk sojuszniczych w głąb Rzeszy. Postanowiono demontować urządzenia przemysłowe i ukrywać je w bezpiecznych miejscach. Na jednej z konferencji przemysłowców, która odbyła się w Bazylei, niedługo przed kapitulacją Niemiec, postanowiono, aby 650 kierowników przemysłu i techników wyszukało sobie pracę w krajach neutralnych dla przetrwania i przygotowania odbudowy przemysłu niemieckiego. Większość tych ludzi nie została odnaleziona i ukrywa się w dalszym ciągu w państwach neutralnych.

„Prawda" uważa, że

współpraca mocarstw sojuszniczych

umożliwi rozwiązanie wszystkich problemów

MOSKWA. (PAP). „Prawda" zamieszcza artykuł specjalnego korespondenta agencji Tass z Paryża pt. „Rola konferencji czterech", w którym w związku z rozpoczęciem obrad czterech ministrów spraw zagranicznych streszczone są głosy prasy światowej.

„Dzienniki, nie podające się szablonowemu pesymizmowi — czytamy w „Prawdzie" — zdają sobie sprawę, że żądania, stojące przed konferencją czterech, nie są łatwe do rozwiązania, ale świeże są jeszcze w pamięci lata wojenne, gdy sojusznicy rozstrzygali z powodzeniem nie mniej skomplikowane zagadnienia. Szerokie warstwy społeczeństwa zdają sobie bezsprzecznie sprawę z tego, że nowe problemy również mogłyby być rozstrzygnięte, gdyby wznowiona została praktyka wspólnej pracy mocarstw sojuszniczych, gdyby uczestnicy konferencji dołożyli wszelkich sił w celu osiągnięcia rozwiązania, będącego możliwym do przyjęcia przez wszystkich". Nawiązując do wiadomości w gazetach o nowych wnioskach, które podobno Bevin i Byrnes przywieźli ze sobą do Paryża, „Prawda" pisze: „Różnorodne informacje o nowych wnioskach delegacji amerykańskiej i angielskiej są z pewnych względów wielce charakterystyczne. Najwidoczniej wiadomości te odzwierciadlają fakt, że obecnie szerokie warstwy międzynarodowej opinii publicznej oczekują od delegacji tych dwóch państw konkretnych kroków, wiodących do rozstrzygnięcia kwestii spornych. Na poprzedniej sesji rady ministrów spraw zagranicznych ze strony radzieckiej przedłożono szereg wniosków, mających na celu ułatwienie osiągnięcia porozumienia w takich sprawach, jak losy kolonii włoskich i reparacyj włoskich. Obecnie zaś opinia publiczna nie bez słuszności spodziewa się, że również i ze strony Amerykanów i Anglików okazane będzie zrozumienie tego, jak konieczne jest znalezienie możliwych do przyjęcia rozstrzygnięć kwestii spornych. Chodzi szczególnie o zrozumienie żądań Jugosławii w sprawie granicy włosko-jugosłowiańskiej, krainy Julijskiej i Triestu.

Nowy projekt brytyjski

w sprawie utworzenia rządu w Indiach

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z New Delhi, że wobec niemożliwości dojścia do porozumienia pomiędzy partiami w Indiach wicekról Indii lord Wawell i brytyska misjpa rządowa wysunęli projekt utworzenia rządu Indii, złożonego z 14 znanych przywódców. Sześciu ma należeć do t. zw. hinduskiej partii kongresu, przy czym jeden z pośród nich ma należeć do kasty pariasów. Pięciu członków mają wyłonić muzułmanie. Wszyscy oni mają wyznaczyć szczepy hinduskie, należące do mniejszości. Agencja Reutera podkreśla, że skład projektowanego rządu tymczasowego zabezpiecza słuszne prawa muzułmanów i kast indyjskich oraz Ligi Muzułmańskiej.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że szef brytyjskiego sztabu głównego marszałek Montgomery opuścił w niedzielę Palestynę, udając się samolotem do Indii.

W paru słowach

Wybitni działacze francuskich związków zawodowych Louis Saillant i Leon Mouhaux przybyli do Moskwy. Po przybyciu do stolicy ZSRR Jouhaux wygłosił krótkie przemówienie, w którym powiedział m. in.: „Przywożę Związkowi Radzieckiemu braterskie pozdrowienia od francuskiej klasy robotniczej oraz wyrazy wdzięczności dla Armii Czerwonej za uratowanie wolności i cywilizacji europejskiej".

Korespondent dziennika „New York Herald Tribune" donosi z Tokio, że premier japoński Joszida udzielił mu wywiadu, w którym stwierdził, że liczba bezrobotnych w Japonii sięga obecnie cyfry 7 milionów.

Komitet Wykonawczy francuskiej Konfederacji Pracy (CGT) uchwalił na posiedzeniu nadzwyczajnym rezolucję, żądającą 25% podwyżki płac dla wszystkich robotników i pracowników przedsiębiorstw użyteczności publicznej, poczynając od 15 czerwca. Rezolucja będzie przedłożona nowemu rządowi.

Ajencja Reutera donosi z Teheranu, że rząd irański zatwierdził układ zawarty z republiką Azerbejdżanu. W myśl tego układu republika azerbejdżańska pozostaje w ramach państwa irańskiego. Irańskie koła polityczne przypuszczają, że minister spraw wewnętrznych rządu azerbejdżańskiego, dr. Salamullach, Javid zostanie mianowany generalnym gubernatorem Azerbejdżanu.

Hitlerowcy w Czechach

uprowadzają działaczy czeskich

PRAGA (PAP). W miejscowości Teplice — Sanov w Czechach uprowadzony został przez Niemców prezes miejscowego związku b. więźniów politycznych i wybitny działacz partii komunistycznej Szepichin. Czeskie władze policyjne prowadzą dochodzenie w celu wykrycia sprawców uprowadzenia Szepichina, który znany był w okolicy ze swego wrogiego stosunku do Niemców.

Lista patriotów serbskich

skazanych na śmierć przez Michajłowicza

BELGRAD (PAP). — Podczas przesłuchiwania oskarżonego Michajłowicza prokurator zapytał, czy był on przywódcą terorystycznej organizacji „Czarnych Trójek". Prokurator wyjaśnił, że organizacja ta miała na celu mordowanie osób, naznaczonych literą „ZW". Michajłowicz oświadczył, że organizacja ta miała na celu rzekomo walkę z obywatelami jugosłowiańskimi, współpracującymi z Niemcami. Litera „Z" jest pierwszą literą serbskiego wyrazu „zaplasziti", co oznacza „zastraszyć". Przewodniczący na prośbę prokuratora odczytał dokumenty, stwierdzające niezbicie, że „Czarne Trójki" zamordowały wielu partyzantów jugosłowiańskich oraz członków partii demokratycznych. W aktach sprawy znajdują się listy osób, należących do patriotycznych kół jugosłowiańskich, obok nazwisk których figurują litery „Z". Listy te znaleziono w kwaterze czetników Michajłowicza.

Gdzie znajduje się Mufti?

Arabowie już liczą na jego przybycie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Port Saidu, że rozeszły się tam pogłoski, iż na pokładzie kontrtorpedowca brytyjskiego „Virago", który przepłynął w sobotę wieczorem przez kanał Sueski, udając się na południe, znajdował się Mufti Jerozolimy. Podobno Mufti zostanie odtransportowany na wyspę Seychelles, słynne miejsce zesłania.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że został utworzony komitet wykonawczy Ligi Arabskiej, który nosił nazwę „Egzekutywy Ligi". Naczelne stanowisko w tej egzekutywie zostało jakoby przez radę Ligi zarezerwowane dla wielkiego Muftiego Jerozolimy, który opuścił niedawno w tajemniczych okolicznościach Paryż i o którego miejscu pobytu nic dotychczas oficjalnie nie wiadomo.

Dziwne stanowisko

ambasady brytyjskiej

Polacy nie mogą wjechać do Triestu

BELGRAD (PAP). Ministerstwo Informacji Jugosławii zwróciło się do ambasady Wielkiej Brytanii dnia 25 maja z prośbą o wydanie wiz wjazdowych do Triestu dla grupy dziennikarzy polskich, przybywających na proces Drazy Michajłowicza. Do dnia 6 czerwca odpowiedzi od ambasady Wielkiej Brytanii nie otrzymano, co praktycznie uniemożliwiło polskiej wycieczce dziennikarzy zwiedzenia Triestu. Jest to tym bardziej dziwne, że tego rodzaju utrudnienia ambasada Wielkiej Brytanii stosowała jedynie do Polaków.

Rada regencyjna w Syjamie

Śledztwo w związku ze śmiercią króla

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Bangkoku, że parlament wybrał radę regencyjną, która zastąpi tymczasową radę, wyznaczoną dnia 9 czerwca po śmierci króla Mahido. Na czele rady regencyjnej stanie b. przewodniczący parlamentu.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Bangkoku, że w związku ze śmiercią króla syjamskiego Anada Mahido, którego — jak wiadomo — znaleziono kilka dni temu zabitego w jego pałacu, policja dokonała licznych aresztowań. Śledztwo dąży do ustalenia, czy śmierć króla nastąpiła rzeczywiście wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Zagadnienie Dunaju

może być rozwiązane tylko przez państwa zainteresowane

MOSKWA (PAP). — Komentator radia moskiewskiego omawiając zagadnienie Dunaju, które było przedmiotem obrad na konferencji czterech ministrów w maju, stwierdza, że Wielka Brytania nie posiada większych praw do brania udziału w rozmowach dotyczących żeglugi na Dunaju, aniżeli np. państwa naddunajskie do zabierania głosu w sprawie żeglugi na Tamizie. Komentator radia moskiewskiego zaznacza, że probelm Dunaju należy do rzędu tych zagadnień, które zostały sztucznie stworzone przez pewne koła w celu przywrócenia przywilejów przedwojennych, uzyskanych gwałtem i nie opartych na prawie. Zagadnienie Dunaju może być swobodnie rozwiązane przez państwa naddunajskie bez jakiejkolwiek interwencji narzuconej im z zewnątrz..

Trzykrotne „TAK"

— to świadectwo dojrzałości politycznej polskich mas ludowych

Nie wolno dać się uśpić powabnym słowom

Płaszczyzna gierki PSL o Senat

Sprawa referendum nie rozpaliła jeszcze naszych umysłów, na barometrze politycznym nie dochodzi do stanu upalnego. Niewątpliwie najbliższe dni wykażą poważny wzrost powszechnego zainteresowania, bowiem mamy do czynienia z pierwszą próbą balotażu politycznego po długim śnie okupacyjnej bezwładności. Emocja byłaby niewątpliwie mniejsza, gdyby wszystkie stronnictwa zaaprobowały postawione pytania, cały naród potwierdziłby jednomyślnie słuszność linii politycznej opartej na rzeczywistej demokracji. Gdyby PSL uzyskał pewną ilość zwolenników czarnej izby Senatu, straci na tym interes państwa i szerokich mas ludowych. Bowiem ustawodawcze potwierdzenie, płynące z woli całego narodu, zagadnienia senatu, reformy rolnej nacjonalizacji przemysłu i ziem odzyskanych nadałoby moc trwałości przez referendum. Byłoby więc naiwnością zamykanie oczu na wykluwającą się nową sytuację w Polsce gdzie płaszczyzna tarć kilku stronnictw będzie się rozszerzała a nie zwężała, chociaż najwyższy interes państwa wymaga od społeczeństwa atmosfery pokoju politycznego, aby ugruntować rządy nasze na mocniejszych podstawach.

Niestety, PSL ma sporo nawyków, wywodzących się z ducha paktu lanckorońskiego, systematycznego lawirowania i oscylowania między prawicą a lewicą, zatracając swój właściwy charakter stronnictwa ludowego. Odgrzewanie tych grzechów z przeszłości, polityki kuluarów sejmowych, w obecnej rzeczywistości, może łatwo sprowadzić ruch ludowy na manowce. Szczególnie niebezpieczne jest dopasowywanie się byłych fabrykantów, obszarników i kupców do mianownika ludowego, musi to wytworzyć atmosferę nieufności między klasą robotniczą a PSL. Istnieją bezwątpienia pewne różnice co do sformułowania pojęć realnej demokracji między obozem socjalistycznym a ludowym, ale nie powinno to przekraczać samej zasady, lecz tylko ewolucji, tempa, w jakim może nastąpić urzeczywistnienie demokratyzacji we wszystkich komórkach naszego życia. Kwestia Senatu stanowi o pewnym bagażu ideologicznym, o garbie na pojęciu o współczesnej demokracji.

Błąd PSL może poważnie zaważyć na dalszej współpracy pomiędzy stronami zainteresowanymi w pokojowym rozwoju i przebiegu wydarzeń w Polsce, szukającymi zdrowego kompromisu przy załatwianiu różnorakich problemów jakie się u nas wyłaniają. Polityka systematycznego lawirowania jaka cechowała PSL w poprzednich sejmach co ostatecznie doprowadziło do wzmożenia sanacji i prądów faszystowskich w Polsce przedwrześniowej, nie może w żadnej mierze klasie robotniczej odpowiadać.

Odstępstwo od zasad demokratycznych byłoby umożliwieniem prawicy społecznej do rozegrania batalii w takich lub innych okolicznościach. Jakkolwiek powszechnie wiadomo, iż kwestia Senatu jest tylko odskocznią dla PSL, do rozgrywki zasadniczej z tempem demokratyzacji w Polsce, to jednak sama platforma walki przeniosła się na forum publiczne w postaci różnicy ideologicznej pomiędzy klasą robotniczą a przedstawicielami zamożniejszego chłopstwa. Gdyby społeczeństwo a specjalnie klasa pracująca miast i wsi, z powodu ciężkiej sytuacji kraju wywołanej skutkami wojny, poszła głosować za utrzymaniem senatu, to dałaby tym samym bicz w ręce reakcji, czyhającej za historyczną pomyłką szerokich mas, żeby powoli wrócić na swe dawne stanowisko panowania w państwie. Nie wolno żadną miarą dać się uśpić najbardziej powabnym głosom, gdyż toby wzmocniło reakcję i w konsekwencji doprowadziło do zniszczenia wszelkich zdobyczy społecznych. Masy pracujące muszą wyraźnie w sprawie Senatu odpowiedzieć: Tak, żeby dać po palcach nieopatrznym politykom, tkwiącym swą mentalnością w okresie zakulisowych gierek sejmowych.

Albin Różycki-Kępa.

STANISŁAW RYSZARD DOBROWOLSKI

TRZY RAZY TAK

Całe życie wołam: nie!
Światu podłości i zbrodni,
Europie głodu, wojny i ognia,
Polsce Polski imienia nie godnej —
Z milionami skrzywdzonych
Na dnie: nie, nie i nie!

WCZORAJ —

Przeciw hańbie człowieczej,
Przeciw nocy zawieszonej nad światem,
Żeby człowiek człowiekowi był bratem,
Żeby uschła łza na powiece —
Przeciw mocy, co wolnych gnie,
Jedno było: nie, nie i nie!

DZIś —

Dniom idącym naprzeciw,
Naprzeciw śmiałej nadziei
Jak poranek niech się zaśmieje,
Niech jak gołąb z arki poleci,
Jak srebrny w obłoku ptak
Niosący wiosnę
Nasze nowe, zwycięskie, proste:
Trzy razy tak!

Natłoczyliśmy swoje obory kradzionym bydłem

Niemcy będą współżyć czy zginą w izolacji?

BERLIN (ZAP). — O radościach i troskach niemieckich polityków mówił komentator radia berlińskiego, który niejedną ciekawą uwagę o współczesnych Niemczech wygłosił w licznych audycjach pt. „Tribuene der Zeit".

A więc najpierw radości. Cieszą się Niemcy, jeśli dziennikarze zagraniczni i inni goście podziwiają niemiecką prężność i niezwykłą radość życia, która panuje mimo gruzów i biedy. Cieszą się Niemcy, że coraz więcej spotykają głosów uznania dla walki, jaką z nazizmem prowadzili antyfaszyści niemieccy.

Większe są jednak zmartwienia. Martwią się więc, że zagranica ciągle jeszcze Niemcom nie ufa. Wiele jest głosów w zagranicznych dziennikach, które przestrzegają przed zbytnim ufaniem narodowi niemieckiemu i — jak przyznaje „Tribuene der Zeit" — głosy te są uzasadnione, bo zawsze udokumentowane.

Wiele robimy błędów wobec narodów obcych zapominając, że to są narody zwycięskie. Np. na niedawnym kongresie Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej jeden z mówców odważył się powiedzieć, że w życiu Niemiec są czynniki, które prowadzą Niemcy do katastrofy, przy czym pod tymi czynnikami wyraźnie było wiadomo, że chodzi nie o Hitlera i Himmlera, ale o Sprzymierzonych. Kto inny znowu niebacznie odważył się krytykować politykę Sprzymierzonych w stosunku do przemysłu niemieckiego i to, o zgrozo, w chwili, gdy trwały jeszcze obrady komisji Sprzymierzonych, która decydowała o losie niemieckiego przemysłu. Brakiem żywności w Niemczech także bardzo często obciąża się konto win Sprzymierzonych. Skarżono się publicznie na to, że Sprzymierzeni wywożą bydło i maszyny rolnicze do krajów sąsiednich. Zapomnieliśmy — mówi „Tribuene" — że natłoczyliśmy swoje obory i stodoły bydłem i sprzętem, kradzionym właśnie u narodów sąsiednich.

Wszystko to są błędy, które wynikają... z braku taktu wobec zwycięzców. Mimo tego braku Niemcy wierzą, że Sprzymierzeni nie skażą ich na zagładę. „Wierzymy — mówią — że Sprzymierzeni nie zechcą nas izolować, naród bowiem może tylko z innymi współżyć i żyć albo w izolacji zginąć.

Późno to zrozumieli!

Uczeni grożą strajkiem

jeśli umowa o energii atomowej nie będzie podpisana

NOWY JORK (SAP). Cała prasa omawia „historyczną" ofertę St. Zjednoczonych, przedstawioną na komisji ONZ do spraw energii atomowej przez Bernarda Barucha.

Niektóre pisma, zamiast artykułów wstępnych, podają obszerne wyciągi z przemówienia Barucha, inne je komentują.

„New York Times" pisze: „Chcemy, aby inne narody, które nie mają jeszcze bomby atomowej, zrzekły się jej stosowania tak, jak zrzekamy się my, którzy jesteśmy w posiadaniu wszystkich związanych z tą bombą tajemnic.

Frederic Joliot-Curie, który stoi na czele francuskiej komisji do spraw energii atomowej, oświadczył tutaj w piątek, że jeżeli umowa co do kontroli międzynarodowej spraw energii atomowej nie zostanie zawarta, to nie jest wykluczone, że wszyscy naukowcy, którzy prowadzą badania atomowe, ogłoszą powszechny strajk.

Prezydent Truman oświadczył dziennikarzom na konferencji prasowej ,która odbyła się 14 czerwca w Waszyngtonie, że to na jego zarządzenie Baruch wystąpił ze swym projektem i że projekt ten został opracowany na podstawie dyrektyw udzielonych przez prezydenta.

KUPON Nr. 33
II AKCJA PREMIOWA
dla Czytelników
KURIERA POPULARNEGO
Wyciąć i zachować

Proces w Norymberdze potrwa jeszcze dwa miesiące

NORYMBERGA (PAP). Przewodniczący międzynarodowego Trybunału w Norymberdze ogłosił decyzję, na mocy której obrońcom udzielono dwóch tygodni czasu na wygłoszenie wszystkich przemówień w obronie 21 oskarżonych. Prokuratorzy wszystkich czterech państw, reprezentowanych w trybunale, zgodzili się dobrowolnie na ograniczenie czasu przemówień końcowych do trzech dni. Oblicza się, że postępowanie dowodowe i składanie zeznań przez resztę oskarżonych potrwa jeszcze trzy tygodnie, po czym nastąpią przemówienia stron. Wyroku w procesie norymberskim należy się więc spodziewać w końcu sierpnia.

Projekt pożyczki USA dla ZSRR

NOWY JORK (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w przeddzień wyjazdu do Paryża minister spraw zagranicznych USA James Byrnes wystosował do rządu radzieckiego notę, w której proponuje rozpoczęcie rokowań w sprawie udzielenia przez Stany Zjednoczone Związkowi Radzieckiemu pożyczki w wysokości 1 miliarda dolarów.

Siły zbrojne USA pod jednym dowództwem

WASZYNGTON, (PAP). — Prezydent Truman przedłożył kongresowi projekt zjednoczenia amerykańskich sił lądowych, powietrznych i morskich pod kierownictwem jednego ministerstwa obrony, na czele którego stałaby osoba cywilna.

Francuscy komuniści obradują nad przystąpieniem do rządu

PARYŻ. (PAP). W ciągu soboty toczyły się obrady komitetu centralnego francuskiej partii komunistycznej na temat udziału jej w nowym rządzie. Wieczorem został wydany krótki komunikat o przebiegu dyskusji. Z komunikatu wynika, że większość mówców wypowiedziała się za przystąpieniem do rządu, jednakże najwybitniejsi przywódcy partii komunistycznej nie zabierali jeszcze głosu. Komitet centralny partii komunistycznej obradował w dalszym ciągu w niedzielę.

Czy fabryki niemieckie będą zdemontowane?

LONDYN (SAP). Gdy minister Ernest Bevin opuszczał Londyn, udając się do Paryża, postawiono całkowicie jego decyzji, czy W. Brytania przyłączy się do postanowienia Stanów Zjednoczonych, aby zawiesić demontowanie fabryk niemieckich na cele odszkodowań wojennych.

W. Brytania nie jest skłonna do powzięcia jakiejkolwiek decyzji w tej sprawie, zanim nie stanie się całkowicie jasne, jakie rezolucje wyłonią się w Paryżu co do przyszłej polityki wielkiej czwórki w stosunku do Niemiec.

Zastępca gubernatora wojskowego strefy amerykańskiej gen. Lucius Clay oświadczył w końcu maja, że demontowanie fabryk niemieckich przez władze amerykańskie ma być zaniechane. Od tej chwili demontowanie fabryk w strefie amerykańskiej ograniczyło się, jak to widać, do pierwszej listy odszkodowań.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że sprawozdanie z realizacji umowy w Poczdamie wobec Niemiec będzie jednym z głównych tematów rozmów paryskich w przyszłym tygodniu.

Decyzja W. Brytanii co do demontowania fabryk na spłatę wojennych odszkodowań będzie zależała od wyniku tych rozmów. Jeżeli organizacja czterech mocarstw powołana do sprawowania kontroli nad Niemcami może być usprawniona, a klauzule ekonomiczne ustalone w Poczdamie — zostaną wprowadzone w życie, to W. Brytania prawdopodobnie nie będzie miała najmniejszych powodów do podkreślania swego braku zaufania do obecnego stanu rzeczy przez hamowanie spłaty odszkodowań wojennych — podkreśla w swym komentarzu korespondent dyplomatyczny Reutera.

—o—

GAZOCIĄG ŁÓDŹ-WARSZAWA

(SAP) Centralny Związek przemysłu chemicznego informuje, że czynione są obecnie przygotowania do uruchomienia gazociągu z Łodzi do Warszawy przez Częstochowę i Tomaszów. Oprócz tego z Łodzi pójść ma druga linia gazociągu do Wrocławia przez Kraków. Badania nad gazofikacją kraju są w pełnym toku.

Za co odpowie Greiser przed Najwyższym Trybunałem Narodowym?

WARSZAWA, (PAP). — Przestępca wojenny, Artur Greiser, b. prezydent senatu gdańskiego i były namiestnik „Warthelandu", stanie w dniu 21 bm. przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Poznaniu. Greiser, przesłuchiwany w śledztwie przez polskich prokuratorów, nie przyznał się do żadnej winy.

Jakie przestępstwa zarzuca się Greiserowi? Zarzuca mu się naruszenie wielu postanowień prawa międzynarodowego oraz szereg przestępstw pospolitych, przewidzianych w polskim kodeksie karnym z przestępstwami przeciwko życiu, zdrowiu, wolności i mieniu na czele. Zbrodnie, popełnione przez Greisera, można usystematyzować w pewne grupy.

UDZIAŁ W ZWIĄZKU PRZESTĘPCZYM

Greiser był od roku 1930 jednym z kierowników narodowo - socjalistycznej niemieckiej partii robotniczej, a więc brał udział w związku przestępnym, jakim ta partia jest. Celem tego związku przestępczego było wcielenie do Niemiec obcych terytoriów, a szczególnie ziem, wchodzących w skład państwa polskiego, droga zaś do tego celu wiodła poprzez gwałty, przestępstwa i wojny napastnicze.

ZABÓR GDAŃSKA I AGRESJA NA POLSKĘ

28 listopada 1934 r. Greiser został prezydentem senatu gdańskiego i zaczął natychmiast realizować plany partii narodowo - socjalistycznej, zmierzające do pogwałcenia praw polskich w Gdańsku, zagwarantowanych traktatami międzynarodowymi, orz do przyłączenia tego miasta do Niemiec. Wydana zostaje ustawa „o ochronie niemieckiej krwi i czci", 5 czerwca 1938 r. zostaje ustanowiona SS-Heimwehra jako organ zbrojny partii i senatu dla przygotowania pierwszego etapu agresji na Polskę. Proklamowana dnia 1 września nowa konstytucja stwierdza przyłączenie Gdańska do Rzeszy. Tak więc Greiser nie tylko przyczynił się do zaboru Gdańska przez Niemcy, ale wziął udział w przygotowaniu i ułatwieniu agresji na Polskę. Druga wojna światowa zaczęła się od sprawy Gdańska. Niemała w tym „zasługa" nieprzyznającego się dziś do winy Artura Greisera.

OKUPACJA WBREW PRZEPISOM PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

Greiser od 12 września 1939 roku był szefem zarządu cywilnego przy dowództwie wojskowym w Poznaniu, a następnie od 26 października tegoż roku do połowy stycznia 1945 r. był namiestnikiem Rzeszy (Reichsstatthalter) „Warthelandu", obejmującego woj. poznańskie oraz część woj. łódzkiego włączonego wbrew przepisom prawa międzynarodowego do Rzeszy. Greiser był na tym terenie szefem całej administracji i równocześnie szefem partii. Jemu osobiście podlegały SS i policja, w jego rękach skupiała się najwyższa władza sądowa. Greiser był więc absolutnym panem życia i śmierci całej ludności — i z prawa tego czynił wszechstronny i bezwzględny użytek przy czym celem jego było: życie dla Niemców, a śmierć i poniżenie dla Polaków i Żydów. Przekraczał on stale i jaskrawo uprawnienia, przyznane przez konwencję haską władzy, okupującej kraj w wyniku zmagań wojennych, naruszając przy tym najprymitywniejsze postulaty ludzkości i sumienia narodów.

MASOWE ZABÓJSTWA

Cały zarządzany przez Greisera obszar był miejscem bezustannych egzekucji, dokonywanych na miejscowej ludności polskiej i żydowskiej. Nie ma prawie miejscowości, gdzieby nie ujawniono faktu przeprowadzenia takiej egzekucji, lub gdzieby nie znaleziono grobów osób zamordowanych. Zarządzenia egzekucji były w szerokim zakresie osobistym dziełem Greisera.

WYSIEDLANIE POLAKÓW

Wysiedlania, rozpoczęte 22 października 1939 r., objęły całą prowincję poznańską i przybrały ogromne rozmiary. Nie wolno było brać żadnych wartościowych przedmiotów. Przejazd koleją, bydlęcymi wagonami, trwał nieraz tydzień, przy czym nie dawano deportowanym nic do jedzenia. Częste były wypadki śmierci z powodu wycieńczenia i zimna.

RASA PANÓW I NAROD PAROBKÓW

Greiser przeprowadzał na zarządzanym przez siebie terenie daleko posuniętą degradację społeczną Polaków. On to zainicjował i wprowadzał w życie przepisy o niemieckiej liście narodowej, pozbawiającej w konsekwencji praw publicznych tę część ludności polskiej, która nie zgłosiła się do wpisu na listę. Greiser stworzył w stosunku do pozbawionej praw obywatelskich ludności polskiej zespół przepisów wyjątkowych. Pozbawiały one Polaków prawa do własności, prawa wyboru pracy, kształtowały całokształt życia Polaków na poziomie znacznie niższym od niemieckiego, ograniczały sądową ochronę w dziedzinie stosunków cywilno - prawnych, nakładały na Polaków obostrzoną odpowiedzialność karną, grożącą karą śmierci nawet za czyny błahe itd., itd. Greiser, wychodząc w praktyce poza ramy ogłaszanych publicznie przepisów, prześladował ludność polska w celu zepchnięcia jej na stanowisko społeczne niższej grupy „sług", poddanej rządom „niemieckiego narodu panów".

Znajdowało to swój wyraz w powszechnym znieważaniu Polaków, w nakazie ustępowania z chodnika na jezdnię przed każdym Niemcem itd. Dla nastawienia Greisera wobec Polaków charakterystyczny jest fragment jego przemówienia, wygłoszonego w Gnieźnie w listopadzie 1940 r.: „Kto nie jest z nami, jest przeciw nam i zostanie zniszczony. Żądam stanowczo, byście byli brutalni, twardzi i jeszcze raz twardzi!".

KONFISKATA MAJĄTKÓW

W myśl wydanych przez władze okupacyjne zarządzeń cały majątek obywateli polskich (z wyjątkiem volksdeutschów podlegał zajęciu, zarządowi komisarycznemu i konfiskacie. Pozbawienie mienia łączyło się często, a początkowo zawsze, z wysiedleniem. Wywłaszczenie majątków i gospodarstw rolnych dotknęło około 450 tys. rodzin. Już do lutego 1941 r. pod niemiecki zarząd komisaryczny przeszło 264 dużych 9.000 średnich i 76.000 małych przedsiębiorstw przemysłowych oraz 9.120 dużych i 112.000 małych firm handlowych.

WALKA Z RELIGIĄ

Greiser pozbawił Polaków wszystkich wyznań możności swobodnego uprawiania kultu religijnego. 752 księży zostało uśmierconych, wielu zamknięto w obozach koncentracyjnych lub wysiedlono do G. G. Prawie wszystkie kościoły zamknięto lub oddano na użytek Niemcom, zabraniając wstępu do nich Polakom. Wszystkie kościoły doszczętnie obrabowano, nie oszczędzając nawet dzwonów i organów.

WALKA Z KULTURĄ I NAUKĄ

Greiser skasował lub zniszczył wszystkie polskie placówki naukowe kulturalno - oświatowe, całą prasę, radio, film i teatr. Zniszczone zostało całe polskie szkolnictwo, zbiory, archiwa i biblioteki oraz pomniki kultury. Ze szczególną pasją tępił Greiser polską inteligencję, uważając ją za przeszkodę dla germanizacji kraju. Na zarządzenie Greisera, wydane w r. 1940, usunięto wszelkie polskie napisy.

Nie wyliczylibyśmy nawet wszystkich zasadniczych przestępstw, zarzucanych b. namiestnikowi Warthelandu. Szczegóły jego zbrodniczej działalności poznamy dopiero na rozprawie, ale i tych kilka faktów, dostatecznie ją charakteryzuje.

KONFERENCJA PRASOWA W SPRAWIE PROCESU GREISERA

WARSZAWA (PAP). — W dniu 15 czerwca odbyła się w sali konferencyjnej Hotelu Polonia konferencja prasowa, na której pierwszy prokurator Najwyższego Trybunału Kurowski przedstawił zebranym dziennikarzom treść aktu oskarżenia przeciwko Greiserowi, jak również omówił szereg prawnych zagadnień, związanych z rozpoczynającym się w dniu 21 czerwca w Poznaniu procesem. Z kolei prok. Kurowski odpowiadał na zadawane mu przez dziennikarzy pytania. Wyjaśnień udzielali również prokuratorzy Najwyższego Trybunału Narodowego Sawicki (który będzie oskarżać Greisera) i Cyprian. Z udzielonych wyjaśnień wynika, że proces Greisera przewidywany jest na około 14 dni. Oczywiście w tak krótkim czasie nie jest możliwe wyjaśnienie i osądzenie całości zbrodni Greisera, gdyż to potrzebowałoby conajmniej pół roku. Na każdy typ przestępstwa powołano jedynie świadków przykładowych. Proces nie będzie więc kompletny, jeśli chodzi o wyczerpanie całego materiału dowodowego, ale będzie za to przejrzysty i szybki. Doświadczenie procesu norymberskiego, na którym chce się wyjaśnić całość przestępstw, zarzucanych oskarżonym, uczy, że dążenie do kompletności bardzo przewleka proces. Proces norymberski tonie w powodzi materiału dowodowego, czego uniknie się w procesie poznańskim. Prokuratorzy wskazali też na pewną rewelacyjność procesu poznańskiego, na którym po raz pierwszy w historii naszego sądownictwa przedmiotem oskarżenia jest m. in. wywołanie wojny zaczepnej, a więc przestępstwo nie przewidziane w żadnym kodeksie karnym. Prokuratorzy wskazywali też na znaczenie obrony w procesie Greisera. Chodzi o to, aby rozprawy przeciwko przestępcom wojennym odbywały się w całym majestacie prawa, aby oskarżonym dano pełną możliwość obrony. Na zakończenie omówiono podstawy prawne działania Najwyższego Trybunału Narodowego. N. T. N. powołany został do życia dekretem z dnia 22 stycznia br. Przewodniczącym jego jest z urzędu pierwszy prezes Sądu Najwyższego. Przepisy proceduralne są nieco przyspieszone w porównaniu z przepisami procedury karnej. Od wyroku NTN-u nie ma środka odwoławczego, skazany może jedynie

Polska rywalem Anglii
na rynku węglowym

RZYM (SAP). — Dziennik włoski „Italia-Sera" publikuje artykuł o sytuacji węglowej w Europie. Autor de Martino jest zdania, że Anglia ma dziś niezmiernie groźnego konkurenta węglowego w Polsce.

„Polska — pisze de Martino — miała w rękach poważną broń: przyjmowała wzamian węgla produkty i dawała poważne zamówienia przemysłowi państw klientów, czego Anglia nie mogła robić bez poważnych strat dla własnego przemysłu.

Autor twierdzi, że Polska jest praktycznie jedynym krajem, na którego węgiel liczy cała Europa. „Istotnie — pisze de Martino — Polska zdołała w błyskawicznym tempie uruchomić swoje kopalnie i po roku zaledwie produkcja tych kopalń osiągnęła 50% wydobycia węgla przedwojennego".

Autor zarzuca premierowi de Gasperi, że jako minister spraw zagranicznych dopuścił do nieporozumienia na tle „Batorego". Sprawa, zdaniem dziennika, była zbyt błaha w porównaniu z komplikacjami, których może być powodem. De Martino twierdzi, że Włosi muszą za wszelką cenę dojść z Polską do porozumienia, jeśli chcą uniknąć zamknięcia fabryk i wyrzucenia na bruk tysięcy robotników.

Dnia 15 czerwca 1946 roku, padł na posterunku z rąk zbirów faszystowsko - NSZ-owskich

ś. † p.

poruczniк **Bednarz Jan**

Żołnierz I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, odznaczony Krzyżem Walecznych i srebrnym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały" i „Za Lenino".

Pogrzeb manifestacyjny przy współudziale przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych odbędzie się we wtorek, dnia 18 czerwca r. b. o godz. 17-ej ze szpitala wojskowego przy ul. Żeromskiego 113.

DOWÓDZTWO OKRĘGU WOJSKOWEGO Nr 6



Kosmetyka i medycyna
na Wodnym Rynku

Był czas, kiedy w przedwojennej Warszawie można było wyczytać w pewnej witrynie fryzjerskiej na Świętokrzyskiej taki zachęcający napis:

„TU SIĘ OBCINA GŁOWY I MANIKURY".

W Piasecznie słynął szyld fryzjerski, który frapował swym ciekawym układem:

„WYCINANIE ODCISKÓW STRZYŻENIE GŁÓW PRZYCINANIE BRUD TUDZIEŻ GOLENIE".

Leczenie na Kercelaku za pomocą pijawek nie utraciły chyba dotąd nic ze swej aktualności.

W międzyczasie przyszła jednak moda na penicylinę, a ostatnio prasa rozpisuje się szeroko o preparacie „KR", który rozpuszcza nowotwór raka, nie naruszając zdrowej tkanki organizmu.

Lecz cóż to znaczy wobec wszechstronnych rodzimych geniuszów, którzy łącząc wiedzę medyczną i kosmetyczną, niosą ulgę cierpiącej ludzkości.

Na Placu Zwycięstwa w Łodzi, znanym na mocy przyzwyczajenia mieszkańców i z drugiej popularnej nazwy — Wodnego Rynku, przy skrzyżowaniu ulic Stalina (b. Głównej) i Kilińskiego, blisko brzegu, koło 2-go czy 3-go straganu, zauważyłem wczoraj napis na pięknej emaliowanej tablicy, który, dzięki rozmiarowi, solidnemu wykonaniu jak i eksponowanemu stanowisku na którym był umieszczony, budził powszechną ciekawość i zaufanie.

„UWAGA! CUDOWNYM SPOSOBEM USUWAM WSZELKIEGO RODZAJU CHOROBY PŁUC, SERCA, WŁOSÓW, TUDZIEŻ WYPĘDZAM NIEPOWROTNIE WSZELKIEGO RODZAJU KAMIENIE, ŁUPIEŻ I T. P. Z NEREK I Z GŁOWY.

MÓJ ADRES: PIASKOWA 40, M. 1 (CHOJNY) — MARCELAK ADAM".

Może nie dopatrzyłem czego w szczegółach, może co z radości przeinaczyłem, ale adres cudownego lekarza murowany!

Nasze urzędy zdrowia oraz ubezpieczalnie powinny powitać ofertę kolegi z Chojen z zadowoleniem. Wiadomo jak są przeciążone pracą!

Tuż przy Wodnym Rynku, bo na ulicy Wodnej, wznosi się, jak wiadomo, piękny gmach Państwowego Instytutu Higieny. Adam Marcelak dobrze by zrobił, przenosząc tam swą tablicę lub umieszczając gdzieś w pobliżu drugą podobną. Podniosłoby to jego wzięcie u publiczności i przysporzyło klienteli, zważywszy, że ludziska mają dziś na zbyciu nie jeden kamień z serca, nie jedną setkę z kieszeni — nie mówiąc o kamieniach i wodzie w głowie.

KIEŁ

Koniec szabrowników na Wybrzeżu
Rozporządzenie Rady Ministrów usunie szkodliwe elementy

WARSZAWA (SAP). Uchwała Rady Ministrów z dnia 14 czerwca 1946 roku została przywrócona moc obowiązująca Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22.1. 1937 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o granicach Państwa.

Cytowane wyżej rozporządzenie pozwoli władzy administracyjnej (Wojewodzie Gdańskiemu) wysiedlić wszystkich szkodników i szabrowników, którzy nie pracują w portach i na morzu i których działalność i pobyt na terenie Wybrzeża (Gdańsk, Gdynia, Sopot, Oliwa, Wrzeszcz) zagrażają spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu.

Powyższa uchwała Rady Ministrów realizuje stanowcze zadania Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Wierzymy, że pracownicy Wybrzeża przyjmą ją z wielką radością i zadowoleniem.

Teraz czekamy na czyny i surowe stosowane Rozporządzenia do tych, którzy żerują na nędzy ludzi pracy i szkodzą interesom państwa.

—o—

17 VI. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej — tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej — tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Pow. MO. —tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00
Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat—tel. 130-46
Sekretarz Redakcji — 144-18
Kierownik Administracji — 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped. — 256-37
Dział prenumeraty — 268-95

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska 24 b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska Nr 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefan. Jaracza 27

Dziś ZEMSTA (przedstawienie szkolne). Jutro i dni następnych o godzinie 19-ej UCZEŃ DIABŁA G. B. Shaw'a z udziałem Chojnackiej, Górskiej, Zamkow, Borowskiego, Damięckiego (rola tytułowa), Hańczy, Krasnowieckiego, Kwaskowskiego, Pietraszkiewicza Pilarskiego i Śródki.

TEATR POWSZECHNY TUR
ul. 11-go Listopada 21

Do środy włącznie ostatnie trzy przedstawienia komedii Moliera SZELMOSTWA SKAPENA w świetnym wykonaniu Czengery, Kossobudzkiej, Puchniewskiej, Łapickiego, Łapińskiego, Pągowskiego, Skulskiego, Wołłejki i Woszczerowicza, reżyserii Wyszomirskiego, dekoracjach i kostiumach O. Axera i z ilustracją muzyczną Mieczysława Mierzejewskego. W próbach końcowych pod kierunkiem Daczyńskiego WILKI W NOCY Rittnera z Węgrzynem.

TEATR „SYRENA"
W TEATRZE LETNIM „BAGATELA"
Piotrkowska 94.

Dziś i jutro z powodu prób generalnych Teatr nieczynny. W środę, dnia 19 b. m. premiera wesołej przygody starowarszawskiej według farsy St. Dobrzańskiego w opracowaniu J. Tuwima i T. Sygietyńskiego

„ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU"

W rolach głównych Mira Zimińska i Ludwik Sempoliński, oraz Stefcia Górska, Janina Macherska, Maria Bielicka, Władysława Nawrocka, Kazimierz Pawłowski, Stefan Witas, Helena Puchniewska, Edward Dziewoński, Wacław Kucharski, Jerzy Belenia, Regina Grabowska, Alina Janowska, balet i orkiestra.

Kasa „Bagateli" czynna cały dzień.

JUBILEUSZ 45-LECIA PRACY SCENICZNEJ WŁADYSŁAWA SZCZAWIŃSKIEGO

Z inicjatywy Łódzkiego Komitetu Obywatelskiego odbędzie się 26 czerwca r. b. obchód Jubileuszu 45-lecia pracy artystycznej popularnego i świetnego artysty Władysława Szczawińskiego, dyrektora Teatru Komedii Muzycznej „Lutnia".

Protektorat nad jubileuszem objął Minister Kultury i Sztuki ob. Władysław Kowalski, do Komitetu honorowego weszły najpoważniejsze osobistości ze sfer urzędowych, przemysłowych, kupieckich i artystycznych.

Przygotowania do premiery operetki p. t. „Marica" w której Jubilat wystąpi w jednej z ról głównych są w pełnym toku pod kierunkiem reżyserskim Kaz. Dembowskiego i batutą kapelmistrza Wł. Szczepańskiego.

Jubileusz uświetnią swoim udziałem gwiazdy Warszawskiej Operetki: Lucyna Messal i Elna Gistedt.

UWAGA — LEKARZE FABRYCZNI!

We wtorek, 18 czerwca r. b. godzina 19-ta punktualnie w sali Wydziału Zdrowia, ul. Piotrkowska 113 odbędzie się zebranie lekarzy fabrycznych. — Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich lekarzy fabrycznych konieczna.

OGRÓD ZOOLOGICZNY
ZDROWIE

(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

RADIO

na poniedziałek, 17.6.46.

5.57 Z Krakowa: Sygnał czasu. 6.00 Kalend. histor. 6.05 Muzyka. 6.15 Rozmowa ze słuchaczami. 6.30 Muzyka. 6.45 Z W-wy: Dziennik poranny. 7.05 Program na dzisiaj. 7.10 Z Poznania: Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 7.45 Z W-wy: Powtórzenie najważniejszych wiadomości dzien. 7.50 Muzyka. 8.30 Z Łodzi: Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek prozy: „Szkice węgem" — nowela H. Sienkiewicza. 9.00 Rozmaitości. 9.10 Program na dzisiaj. 9.15 Przerwa. 11.57 Z Krakowa Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Z W-wy: „Na ziemiach odzyskanych" 12.20 Koncert. 12.40 „Z życia narodów słow." 12.50 Z Bydgoszczy: — Koncert. 13.50 Z W-wy: „10 min. poezji". 14.00 Dziennik popołudniowy. 14.30 Informacje. 14.40 Z Łodzi: Płyty. 14.55 Z cyklu „Dialogi kinomanów" — III dialog w oprac. red. Zbigniewa Pitały i Leona Bukowieckiego. 15.05 Rezerwa. 15.10 Recital fortepianowy Z. Vogtmanówny. 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.35 — Skrzynka radiotechniczna w oprac. inż. Bernarda Klimaszewskiego. — 15.45 Płyty. 16.00 Z W-wy Audycja dla dzieci. 16.20 Koncert. 16.40 Audycja dla młodzieży. 16.55 Reportaż. 17.10 Koncert. 17.50 „Odbudowujemy Warszawę". 17.55 Z Łodzi: Audycja robotnicza: 1) Fragm. transmisji ze służby ruchu M. O. z przedmową i w oprac. Jana Ordona. 2) Płyty. 18.30 Z W-wy: „Nauka przy głośniku". 19.00 Koncert. 19.30 — Dziennik wieczorny. 20.00 Koncert. 20.45 Audycja muz.-literacka. 21.00 Z Łodzi: Płyty. 21.30 Koncert Życzeń. 22.00 Z Katowic: Koncert. — 22.30 Z Łodzi: Komunikat o pogodzie. 22.32 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23.00 Z W-wy: Ostatnie wiadomości dziennika wiecz., program na jutro. 23.35 Z Łodzi: Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.40.

Imponujący obraz osiągnięć polskiego przemysłu włókienniczego

ŁÓDŹ (PAP). W dniu 16 bm. otwarta została w Łodzi w obecności przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu ob. Golańskiego i Szyra pierwsza w Polsce wystawa konfekcyjna. Uroczystości otwarcia dokonał ob. Golański w towarzystwie prezydenta miasta, Mijala, sekretarza centralnego związku zawodowego robotników i pracowników przemysłu włókienniczego E. Stawińskiego, przedstawicieli partii politycznych gości oraz przedstawicieli prasy. Wystawa, mieszcząca się w salonach miejskiej galerii sztuki w Łodzi, przedstawia imponujący obraz osiągnięć polskiego przemysłu włókienniczego. W szeregu sal, pomysłowo udekorowanych przez artystów plastyków, rozmieszczonych zostało kilkaset eksponatów pięciu zjednoczeń konfekcyjnych: krakowskiego, łódzkiego, pomorskiego, wrocławskiego i warszawskiego oraz zjednoczenia dziewiarsko-pończoszniczego z Łodzi. Na specjalne wyróżnienie zasługują eksponaty wystawione przez krakowskie zjednoczenie konfekcyjne, które doborem, ilością i jakością wykonania modeli zadowolić mogą najwybredniejszy smak. Garnitury męskie, sukienki damskie jedwabne i wełniane, mundury wojskowe, a nawet kombinezony robocze, obok doskonałego kroju wyróżniają się specjalną starannością wykończenia, co przy masowej produkcji taśmowej w okresie przedwojennym pozostawiało wiele do życzenia. Drugie miejsce co do ilości wystawionych modeli i jakości zajmuje zjednoczenie łódzkie. Przy nieco mniej starannym wykończeniu wyroby łódzkie wyróżniają się doskonałą harmonią barw i wzorów tkanin użytych do produkcji. Bogato reprezentowany przez to zjednoczenie jest dział bielizny, przede wszystkim damskiej. Bielizna damska wystawiona jest także przez zjednoczenie dziewiarskie w Łodzi i przez zjednoczenie konfekcyjne w Warszawie. Doskonałe są też eksponaty wystawione przez zjednoczenie konfekcyjne we Wrocławiu. Osiągnięciami swymi zjednoczenie to całkowicie udowodniło, iż przemysł Ziem Odzyskanych wnosi coraz więcej do ogólnopolskiego dorobku gospodarczego.

Wspaniale przez artystów plastyków wykonane manekiny oraz doskonała dekoracja wnętrz uzupełniają ogólne wrażenie, które wywiera na zwiedzających wystawa. Na wystawie czynne jest specjalne jury, złożone z wybitnych fachowców oraz artystów, które kwalifikować będzie poszczególne modele, odstępowane następnie do produkcji seryjnej poszczególnym fabrykom. Niezależnie od jury przeprowadzona zostanie klasyfikacja poszczególnych modeli przez zwiedzających, którzy mogą wziąć udział w specjalnej ankiecie. Ten rodzaj ankiety pozwoli zapoznać się władzom polskiego przemysłu z gustami i zapotrzebowaniami polskiego rynku.

Dyrektor Zjednoczenia Spożywczego aresztowany przez Komisję Specjalną

ŁÓDŹ (PAP). W dniu 15 bm. funkcjonariusze Komisji Specjalnej w Łodzi dokonali aresztowania dyrektora zaopatrzenia i zbytu Zjednoczenia Przemysłu Spożywczego w Łodzi mgr. Stanisława Aleksandra Głowackiego. Głowacki, jako dyrektor Zaopatrzenia Zjednoczenia Przemysłu Spożywczego, otrzymywał cukier do rozdziału między poszczególne fabryki marmelady i słodyczy. Cukier ten Głowacki sprzedawał na wolnym rynku po paskarskiej cenie, dzieląc się uzyskanym zyskiem z dyrektorem naczelnym Zjednoczenia Przemysłu Spożywczego Baranowskim za którym delegatura komisji specjalnej wdrożyła energiczne poszukiwania.

Oprócz powyższych przestępstw Głowacki okazał się fałszerzem. W mieszkaniu jego znaleziono szereg legitymacji na różne fikcyjne nazwiska. Na podstawie tych legitymacji Głowacki podejmował przysyłane do Łodzi paczki dla jednej z organizacji łódzkich, przez organizacje amerykańskie.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„MASKARADA"
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„PIĘKNA PŁEĆ"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„DOM BANKOWY"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„ZEW PUSTYNI"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„POWRÓT O ŚWICIE"
WISŁA ul. Przejazd 1	„PŁOMIEŃ NIE ZGASŁ"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„PŁOMIEŃ NIE ZGASŁ"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„CO MÓJ MĄŻ ROBI W NOCY"
HEL ul. Legionów 2-4	„DOM BANKOWY"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„A. B. C. MIŁOŚCI"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„FORTANCERKI"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ"
ROMA ul. Rzgowska 34	„BLAGIER"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„SKŁAMAŁAM"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„PEWNEJ NOCY"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„ŻÓŁTE CIENIE"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„PEWNEJ NOCY"
MUZA Ruda Pabianicka	„LEGIA HONOROWA"
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	„DZIECI KAPITANA GRANTA"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	„BOGACTWO MORZA"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20: w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.

Kina: **Hel, Adria, Przedwiośnie** i **Roma** rozpoczynają seanse o pół godziny później t. zn. w dni powszednie o godz. 16,30, 18,30 i 20,30 w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14,30. **Oświatowy** — 2 seanse dziennie: godz. 17, 18,30. Niedziele i święta 15,30, 17 i 18,30.

Początek seansów w kinie „Bałtyk" w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20 w niedziele i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20-ej.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10 13-ej.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:

OGŁOSZENIE

o zmianie wysokości opłat administracyjnych i za czynności urzędowe na rzecz Gminy Miejskiej Łodzi.

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że stosownie do uchwały Nr 193 Miejskiej Rady Narodowej z dnia 27. 5. 1946 r. w Wydziale Administracyjnym Zarządu Miejskiego w Łodzi i Starostwach Grodzkich z dniem 1 czerwca 1946 r. obowiązują następujące opłaty:

1. za wystawienie urzędowego świadectwa zdrowia i przydatności do pracy jako konia dorożkarskiego — zł. 100.
2. za wystawienie urzędowego świadectwa z opisem konia do dowodów tożsamości — zł. 100.
3. za oględziny sanitarne personelu w zakładach spożywczych lub fryzjerskich od każdej zbadanej osoby — zł. 50.
4. za obecność lekarza grodzkiego przy ekshumacji zwłok lub ich szczątków — zł. 1.000.
5. za opieczętowanie przez lekarza grodzkiego trumny ze zwłokami przy przewozie na odległość dalszą jak 30 km. od granicy miasta — zł. 1.000.
6. za wystawienie przez lekarza grodzkiego urzędowego świadectwa zdrowia — zł. 150.
.. za przedłużenie godzin otwarcia zakładu gastronomicznego od 22 do 24 godziny na okres 3 miesięcy — zł. 5.000.
8. za przedłużenie godzin otwarcia zakładu gastronomicznego po 24 godzinie na okres 3 miesięcy — zł. 10.000.
9. za wydanie świadectwa moralności — zł. 25.
10. za zgłoszenie stowarzyszenia zwykłego — zł. 25.
11. za zgłoszenie oddziału stowarzyszenia zwykłego — zł. 25.
12. za klauzulę rejestracyjną — zł. 100.
13. za zezwolenie na prowadzenie biura pisania podań — zł. 500.
14. za zezwolenie na imprezy stałe — zł. 1.000.
15. za zezwolenie na imprezy wędrowne — zł. 500.
16. za zezwolenie na imprezy dorywcze — zł. 200.
17. za stwierdzenie obywatelstwa — zł. 25.

Zarząd Miejski w Łodzi
Łódź, dn. 14 czerwca 1946 r.

SPORT

ŁKS wysuwa się na czoło

po wczorajszym zwycięstwie nad PTC 5:0 (2:0)

Już o godz. 2 wszystkie tramwaje, idące w kierunku Zgierza były przepełnione miłośnikami sportu śledzącymi pilnie rozgrywki A-klasowe, jadącymi na oczekiwany od dawna mecz ŁKS z PTC.

Na kilka min. przed godz. 6 na boisko wbiegają piłkarze ŁKS-u. Nie widać wśród składu drużyny siwej głowy Czyżewskiego, który po meczu z Kamraterną chodzi o lasce. Zastępuje go Finowicz.

PTC zjawia się w następującym składzie: Adamkiewicz, Kacalak, Leka, Duszyński, Miller, Blach, Knul, Zuber, Sztandera, Grabski i Kubicki.

Początek gry jest mało interesujący. Pierwsze minuty przynoszą wypady ŁKS-u do bramki PTC.

Gracze PTC nabierają zwolna ruchu, widać ich przy każdej piłce. Trwa to jednak stosunkowo krótko. Dalsze minuty gry należą już do ŁKS-u. Piłka zaczyna częściej krążyć koło bramki PTC i gra staje się interesująca. Adamkiewicz ma pełne ręce roboty, robinzonadami i piąstkowaniem likwidując niebezpieczne sytuacje podbramkowe, stwarzane przez atak ŁKS-u, który dąży do zdobycia goala i zagrywa ładnymi kombinacjami. Praca ataku okazuje się skuteczna, bo w 35 min. z podania Baran zdobywa pierwszą bramkę dla swej drużyny. W 3 min. później Hogendorf ładuje piękny róg. Mimo dalszego bombardowania bramki przeciwnika przez ŁKS pozostaje do przerwy wynik niezmieniony.

Po przerwie gra nabiera ostrego tempa. ŁKS pracuje lewym skrzydłem i Hogendorf stwarza niebezpieczne sytuacje podbramkowe.

W 24 min. ładna kombinacja trójki ataku przynosi dalszego goala ze strzału Barana, a w niespełna 3 min. Łącz podwyższa stan meczu na 4:0.

Dalsze minuty gry nie przynoszą ciekawszych sytuacji. Istnieją rzadkie momenty, w których atak PTC przerywa się do bramki ŁKS-u, brak jest jednak dobrego wykończenia. Na ogół PTC walczy bardzo słabo. Tłumaczy się to nieobecnością dwóch graczy, zdyskwalifikowanych ostatnio przez ŁOZPN. Na uwagę zasługują obrońcy oraz środkowy pomocnik.

Pod koniec meczu ŁKS przenosi ciężar akcji na lewe skrzydło, które dość ładnie centruje. Na 3 min. przed końcem meczu Łącz ładuje piłkę w siatce ustalając wynik dnia na 5:0.

Sędziował bardzo dobrze ob. Sznajder. Widzów około 7 tys.

Najazd motocyklistów na Piotrków

200 motorów i 12 klubów zdaje egzamin

(sk). Wczoraj odbył się wielki raid 200 motocyklistów do Piotrkowa. Udział w nim wzięło 200 maszyn, liczba nie notowana nawet przed wojną w Łodzi w tego rodzaju imprezach.

Motocykliści reprezentujący łódzkich 12 klubów motocyklowych zebrali się w godzinach porannych na boisku Dziewiarskiego Klubu Sportowego przy ulicy Nawrot, skąd w zwartych szeregach udali się przez ulicę Piotrkowską na Plac Katedralny. Po nabożeństwie nastąpił start do Piotrkowa. Była to techniczna próba jazdy, mająca na celu wykazanie ogólnej sprawności naszych motocyklistów. Zakończyła się ona całkowitym powodzeniem, wszyscy motocykliści dotarli do Piotrkowa bez jakiegokolwiek wypadku czy defektu.

Piotrków przeżywał formalny najazd motocyklistów łódzkich, a tak wielka liczba maszyn na ulicach tego miasta wzbudziła prawdziwą sensację i zainteresowanie dla sportu motorowego.

Całość imprezy wypadła bardzo dobrze. Organizatorzy dołożyli wszelkich starań, aby wszystko odbyło się jak najsprawniej, co też im się całkowicie udało. Motocykliści łódzcy stawiając ten swój pierwszy krok zdali egzamin i nie wątpimy, że ich dalsze poczynania zakończą się równym powodzeniem.

Jutro finał turnieju piłkarskiego

drużyn łódzkich szkół średnich

(sk) Prowadzony już od dłuższego czasu przy dużym zainteresowaniu łódzkiej młodzieży szkolnej turniej piłkarski o nagrodę ŁOZPN dobiega już końca. Przed wczoraj na stadionie ŁKS odbyły się półfinałowe spotkania między zespołami Gimnazjum Technicznego a Narutowicza oraz Gimnazjum Duczymińskiego a Kupieckiego (Księży Młyn).

Techniczne — Gimn. Narutowicza 4:3 (3:3, 2:1). Wobec remisowego wyniku sędzia zarządził dogrywkę, w wyniku której do finałów zakwalifikowało się Gimn. Techniczne.

Gimn. Duczymińskiego — Kupieckie 4:3 (3:1). Spotkanie finałowe tych rozgrywek, decydujące o tytule mistrza szkół średnich w piłce nożnej na rok bieżący i uzyskaniu nagrody ŁOZPN, odbędzie się jutro na stadionie ŁKS przed meczem z Krakowem.

MKS — Wima

w zapasach

(sk) Nieliczni dziś miłośnicy sportu zapaśniczego mieli wczoraj możność oglądania wczoraj propagandowych zawodów zapaśniczych, zorganizowanych staraniem MKS-u. Przeciwnikiem milicjantów byli zapaśnicy Wimy.

Walki nie stały na zbyt wysokim poziomie. Najładniej zaprezentowali się Sampolski z Kicińskim w wadze mieszanej.

W wadze koguciej Bałwicki (W) już w pierwszej minucie pokonał Sokołowskiego (MKS). W piórkowej Motylski (W) zwycięża w 7 min. Urbańskiego J. (MKS). W wadze lekkiej Waliszewski (W) przegrał z Urbańskim (MKS). W półśredniej zwyciężył Kindler (MKS) Żyreckiego (W). W wadze średniej Kopczyński (MKS) uległ Lenartowi (W). W wadze mieszanej Kiciński (MKS) zwyciężył po 9 min. Sampolskiego.

Dziś ZZK-Zjednoczone

(sk) Dziś na stadionie Zjednoczonych po zgromadzeniu robotniczym w sprawie referendum ludowego o godzinie 17 odbędzie się towarzyskie spotkanie piłkarskie między zespołami Zjednoczonych a Kolejarzy.

Dalsza likwidacja band

LUBLIN (PAP). Państwowa komenda M. O. w Chełmie zlikwidowała bandę rabunkową, grasującą na terenie powiatu hrubieszowskiego, chełmskiego i włodawskiego. Bandyci napadali i rabowali przeważnie powracających z jarmarku chłopów.

Ujęci dotychczas bandyci w liczbie 14-tu osób są w wieku od lat 17 do 45, w tym jedna kobieta.

W czasie przeprowadzonej rewizji u aresztowanych znaleziono broń.

Światowa Federacja Zw. Zaw.

MOSKWA (PAP) W poniedziałek, dnia 17 bm. rozpocznie obrady komitet wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych.

W służbie demokracji

LUBLIN (PAP) W Siedlcach odbyła się proczystość pogrzebowa Tadeusza Niesiołka, członka oddziału ORMO z Siedlec, który zginął w czasie zajść w dniu święta ludowego w Stoczku.

Udział w pogrzebie wzięli przedstawiciele władz, wojska, partii politycznych, delegacji młodzieżowych, szkolnych, harcerstwa, kompanii honorowej ORMO i około 3-tysięczne rzesze mieszkańców miasta. Nad grobem zmarłego wygłoszono przemówienia, piętnujące bandyckie metody reakcyjnych elementów.

Zmarł wynalazca telewizji

BEXHILL (Anglia) (SAP) — Wynalazca telewizji, kpt. John Logie Baird, z pochodzenia Szkot, zmarł tutaj w nocy z 13 na 14 czerwca w czasie snu, w wieku lat 58.

Podobno Baird zakończył w kwietniu rb. prace naukową, związaną z nowym etapem rozwoju telewizji — mianowicie, z wynalezieniem telefilmu, dzięki któremu ludzie, zgromadzeni w specjalnym do tego celu przystosowanym lokalu, będą widzieli wydarzenia, zachodzące w miejscowościach oddalonych o wiele kilometrów.

Przywódcy bandy terrorystycznej

organizowali PSL w Białostockim

BIAŁYSTOK (PAP). W dniu 18 czerwca przed wojskowym sądem rejonowym w Białymstoku rozpocznie się proces przeciwko członkom bandy rabunkowo - terrorystycznej, grasującej od roku 1944 na terenie województwa białostockiego. Na ławie oskarżonych zasiada: herszt bandy Zagórski Władysław, Zagórski Czesław, Szyc Tadeusz, Godlewski Tadeusz, Borowy Tadeusz i Zekala Jan wszyscy są członkami Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Zagórski Władysław, herszt bandy zeznał, że celem bandy było obalenie demokratycznego ustroju państwa polskiego. W tym celu członkowie bandy mordowali działaczy partii politycznych, organizowali zbrojne napady na posterunki Milicji Obywatelskiej, na żołnierzy Wojsk Polskich i radzieckich, na których zdobywano broń i umundurowanie, przy czym specjalnie kładziono nacisk na likwidowanie członków PPR i funkcjonariuszy Urzędu Bezp. Publicznego. Mordowano również gospodarzy za życzliwe ustosunkowanie się do żołnierzy radzieckich. Zagórski Władysław, będąc dowódcą plutonu w batalionie „Matecznik" suwalskiego obwodu, wstąpił do PSL. Wprowadzili go dwaj członkowie tej partii Stanisław Januszko — instruktor woj. zarządu PSL, który, będąc komendantem posterunku MO w Suchowoli wraz z załogą, składającą się z 12 milicjantów z bronią w ręku opuścił posterunek i ukrył się w lasach, oraz dowódcą kompanii WIN Czesławem Stolarskim, pseud. „Rakieta". Obaj ukrywają się nadal. Zagórskiemu powierzono zorganizowanie PSL na terenie pow. augustowskiego. Zagórski dysponował 250 legitymacjami, wystawionymi in blanco z okrągłą pieczęcią i podpisem wicepremiera Mikołajczyka. Werbunek, jak zeznał podczas dochodzenia oskarżony, odbywał się w ten sposób. Na zebraniach organizowanych po wsiach i w lasach, tłumaczył on zebranej ludności wiejskiej, że „AK, WIN, NSZ i PSL to jedna i ta sama organizacja z tą różnicą, że PSL jest zalegalizowana i tak samo, jak my, dąży do zmiany ustroju demokratycznego w Polsce. Dlatego przywódcy PSL chętnie współpracują z nami i przyjmują nas w swoje szeregi". Gdy namowy nie trafiały do przekonania, stosowano do młodzieży wiejskiej terror. Wielu wstąpiło do bandy pod groźbą śmierci. Podczas aresztowania znaleziono przy oskarżonym karabin maszynowy, broń automatyczną, karabiny, amunicje i materiały wybuchowe. Podczas rewizji w kryjówkach znaleziono nielegalne ulotki i gazetki. Po aresztowaniu tej grupy zbiegł skarbnik pow. zarządu PSL w Augustowie Andrukiewicz, którego poszukują władze UB. W wyniku przeprowadzonej akcji oczyszczającej na terenie pow. augustowskiego został ujęty Niedźwiedzki Franciszek, pseud. „Derkacz", kierownik szkoły powszechnej w Barglewie, pow. augustwoskiego, również członek PSL prezes zarządu powiatowego PSL w Augustowie Wasilewski Andrzej, aresztowany ostatnio przez władze bezpieczeństwa, okazał się byłym agentem wywiadu w latach 1939—1944 współpracował w gestapo. Utrzymywał on stały i bezpośredni kontakt z szefem gestapo na pow. augustowski von Richterem, któremu wydał szereg zawodowych oficerów Wojska Polskiego, m. in. I-go pułku ułanów i innych działaczy, z których wielu zginęło w obozach koncentracyjnych.

Kurs referendum

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych Zarząd Główny Związku Pracowników i Robotników Przemysłu Włókienniczego wraz ze Szkołą Aktywu Świetlicowego prowadzi drugi turnus 5-dniowego Kursu Referendum dla [illegible] świetlic, przewodniczących oraz pozostałych członków Rad Zakładowych w dniach 12, 13, 14, 15 i 17 bm. w sali C. R. D. K. — T. U. R., ul. Piotrkowska, w godz. 9—12 min. 30.

Jak najliczniejsze stawiennictwo członków Rad Zakładowych, członków Komisji Kult.-Oświatowych oraz kierowników świetlic obowiązkowe.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel red.: 130 46 i 144-18, Adm.: 222.22 i 256-37 Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz 12–13 Sekretarz Redakcji od 11–12-ej Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

D—09469 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Zwirki 2.